

Dr hab. Marcin Rebes
Uniwersytet Jagielloński
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych
Instytut Studiów Europejskich
Zakład filozofii europejskiej

Kraków, dnia 18 września 2023 roku

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Antonii Anny Sochaczewskiej

„Podróż w stronę możliwości.

Pedagogiczne odczytanie prozy Roberta Musila”

Praca doktorska mgr Antonii Anny Sochaczewskiej pt. *„Podróż w stronę możliwości. Pedagogiczne odczytanie prozy Roberta Musila”* jest bardzo ciekawym studium, łączącym współczesną edukację z pojęciem możliwości. To ostatnie zagadnienie filozoficzne od czasów starożytnych podejmowano dość często, lecz do tej pory nie było zestawienia możliwości i filozofii pedagogicznej na przykładzie twórczości Roberta Musila, co stanowi o oryginalności pracy. Jak podkreśla autorka we wprowadzeniu, „Zainteresowanie prozą Musila wyrosło z wcześniejszych zaciekawień i poszukiwań badawczych, koncentrujących się z jednej strony wokół problematyki sytuacji granicznych oraz transgresji w kulturze i edukacji, tj. pedagogicznego wymiaru doświadczenia granicy oraz przekroczenia, z drugiej wokół teorii krytycznej w naukach społecznych.” (s. 4). Te dwa wątki łączy ze sobą pojęcie możliwości, która leży u podstawy prozy Roberta Musila. Zagadnienie możliwości odsyła nas daleko poza filozofię współczesną, jednak Autorka ukazuje ją przez pryzmat doświadczeń egzystencjalnych.

Praca składa się z wprowadzenia, dwóch części oraz zakończenia.

W pierwszej części Autorka koncentruje się na znaczeniu pojęcia możliwości oraz ukazuje je przez jego problematyczność. Część ta składa się z dwóch rozdziałów.

W pierwszym rozdziale jest mowa o możliwości jako potencjalności w filozofii Arystotelesa, a także o możliwości w filozofii egzystencjalnej. Ukazane jest też jej nowe ujęcie poprzez nowe doświadczenie, szkołę frankfurcką i problem utopii. Oprócz podłoża filozoficznego Autorka przedstawia problem nowych ujęć możliwości i praktycznego zastosowania w pedagogice, lecz kluczowe są tu światy możliwe w literaturze jako spoiwo świata filozofii i pedagogiki. Literatura ma charakter interdyscyplinarny, w sposób szczególnie wpływając na filozofię edukacji i jej praktyczny wymiar. Autorka odkrywa powody sięgnięcia po Roberta Musila, którego koleje życia i twórczość przedstawia już wcześniej we wprowadzeniu. W rozdziale drugim kluczową rolę odgrywa możliwość jako potencjał pedagogiczny, który może oznaczać możliwość uprzedmiotowienia. Współczesne dyskusje

pedagogiczne są ukazane przez pryzmat biopolityki neoliberalnej, a także pedagogiki jako formy kulturowej terapii.

W drugiej części Autorka skupia uwagę na antynomiach możliwości istniejących w krytyczno-literackim projekcie Roberta Musila. Kluczową rolę odgrywa tu krytyczne „ja” i świat, który chyli się ku upadkowi. Z jednej strony ukazany jest człowiek z jego możliwościami krytycznego myślenia, z drugiej zaś - upadek istniejącego świata. W pierwszym rozdziale drugiej części (w pracy jest to trzeci rozdział, ponieważ Autorka numeruje je kolejno, zaczynając od pierwszej części) chodzi o ukazanie „ja” przez pryzmat życia hipotetycznego. W drugim rozdziale (IV) ukazana jest tęsknota za utraconym światem, która pokazuje „ja” przez pryzmat ciężaru podmiotowości, w pewnym sensie odpowiedzialności. „Ja” nie tylko jest „tożsamy”, używając języka Emmanuela Levinasa, ale również dla jest siebie obcym. Ta potencjalność, która ukazana jest z perspektywy walki o utracony świat, oznacza dla człowieka wyzwanie poszukiwania możliwości. To jest ciężar podmiotowości.

Autorka w trzecim rozdziale drugiej części (V) pokazuje możliwość nadziei, która wyrasta z oporu. Etyka tak rozumiana jest etyką oporu. Koncepcja możliwości stanowi fundament współczesnej logiki edukacji pozbawionej negatywności

Negatywność jest tu rozumiana jako krytycyzm, jako siła wywrotowa, kwestionująca stan obecny. Właśnie dlatego Autorka odwołuje się do prozy Roberta Musila, która jest prześlągnięta tak rozumianą negatywnością.

Po zapoznaniu się z treścią stwierdzam, że praca doktorska mgr Antonii Anny Sochaczewskiej stanowi wartościowe opracowanie nie tylko problemu potencjalnego świata, ale również literatury i jej funkcji na przykładzie twórczości Roberta Musila. Nie ulega wątpliwości, że problematyka jest bardzo ciekawa i interesująca.

Na uwagę zasługuje zestawienie twórczości Roberta Musila z problematyką możliwości. Dla polskiego czytelnika jest ono trochę niewyraźne między innymi poprzez zastąpienie pojęcia możliwości pojęciem ewentualności.

Autorka skupia się na opus magnum Musila, czyli „Człowieku bez właściwości”, ale także, co widoczne jest pod koniec drugiej części, na dziele „Niepokoje wychowanka Törlessa”.

Mgr A. Sochaczewska wyznaczyła sobie cztery cele badawcze. Pierwszym jest znalezienie wspólnego mianownika w filozoficzno-pedagogicznej tradycji skoncentrowanej na problematyce możliwości. Drugi cel to ukazanie instrumentalizacji myślenia o możliwości we współczesnych dyskusjach pedagogiczno-oświatowych, co oznacza w praktyce odchodzenie od filozoficzno-pedagogicznych tradycji, a nawet opozycję w stosunku do nich. Autorka upatruje przyczyn tego stanu myślenia w odrzuceniu elementu negatywnego w dyskusji nad możliwością. Trzecim celem jest odczytanie prozy Musila przez pryzmat ujęcia przez niego możliwości jako złożonej i autonomicznej rzeczywistości. Autorka chce pokazać, że tzw. „negatywny potencjał” możliwości ma daleko bardziej idące zastosowanie niż pozytywny, ponieważ indywidualizuje, pomaga odkryć człowiekowi w sobie potencjał krytycznego myślenia. W rzeczywistości autorka nawiązuje do jednego z podstawowych celów edukacyjnych, jakim jest nie tylko innowacja, ale również krytyczne myślenie i kreatywność. Czwartym wyznaczonym przez Autorkę celem jest pokazanie, że literatura piękna posługująca

się zdecydowanie innym niż nauki społeczne czy filozoficzne językiem, dyskursem potrafi je ubogacić, pogłębić, uzupełnić, pokazując potencjał krytycznego myślenia, a także jego dynamizm. Z wymienionych wyżej celów dwa wydają się najbardziej istotne, tzn. ukazanie negatywności jako istotnego elementu edukacyjnego oraz powiązanie jej z prozą Roberta Musila, mającą związek z tradycją filozoficzno-pedagogiczną (s. 11). Wszystkie cele badawcze są konsekwentnie realizowane.

Autorka w punkcie 3 wprowadzenia wyjaśnia tytuł pracy i uzasadnia użycie w nim słowa „podróż”, nawiązując do eseju Musila zatytułowanego „Poeta i teraźniejszość”, w którym pisze on o „błądzeniu naprzód!” Podróż jest drogą, którą pokonujemy, stawiając pytania i popełniając błędy, lecz wciąż krocząc do przodu. Ten negatywny aspekt możliwości nie stanowi odwrócenia się od tego, co buduje, lecz właśnie jest jego częścią.

We wprowadzeniu Autorka nakreśla również życiorys Roberta Musila z uwzględnieniem elementów autobiograficznych, które umieszcza on w bohaterach swoich powieści, jak np. Ulrich w „Człowieku bez właściwości”, który jako dobrze zapowiadający się naukowiec odczuwa w pewnym momencie niechęć do tego, co robi, co sprawia, że zaczyna się parać życiem rozumianym jako „hipotetyczne”.

W pierwszej części rozprawy Autorka ukazuje systematyczne ujęcie „dynamis” i „energeia”, czyli możliwości i aktu. Zwraca uwagę, że, chociaż systematyczne ujęcie możliwości znajdujemy u Arystotelesa, to jednak pojawiło się ono wcześniej w „Sofiście” Platona, czy jeszcze wcześniej wśród przedstawicieli filozofii przedsokratejskiej. Autorka ukazuje różne aspekty rozumienia możliwości poczynając od ontologicznego, a skończywszy w późniejszej filozofii na aspekcie egzystencjalnym i społecznym. Autorka odnosi się do prekursora egzystencjalizmu, czyli do Sorena Kierkegaarda, jednak zaznacza, że możliwość stała się tematem kluczowym dla filozofii XX wieku. Mowa tu jest o Nicolai Hartmannie i Martinie Heideggerze, którzy rozumieją ją już przez pryzmat krytyki istniejącej metafizyki.

Autorka podkreśla Arystotelesowską interpretację „dynamis” i „posibilitas”, która odśladła znaczenie słowa możliwości i możliwości. Dla jednych filozofii te dwa ostatnie pojęcia są przeciwstawne, dla drugich są komplementarne. Do pierwszej grupy należy Tomasz z Akwinu, do drugiej Martin Heidegger. Autorka zauważa, że między Arystotelesem a szkołą megarejską istnieje pewien dysonans, ponieważ ci ostatni uważają, że o potencjalności można mówić dopiero, gdy staje się czymś aktualnym. Autorka koncentruje się jednak przede wszystkim na możliwości przez pryzmat ludzkiej egzystencji, filozofii Sorena Kierkegaarda. W filozofii tej możliwość ukazana jest przez pryzmat podmiotu i jego doświadczenia. Widać jednak ukazanie możliwości spostrzeganej z perspektywy filozoficznej, ale i literackiej. Te dwa obszary się pokrywają. Kierkegaard ukazuje możliwość w konfrontacji z koniecznością. Konieczność jest czymś różnym niż możliwość i rzeczywistość. Konieczność jest wiecznością, więc trudno dostrzegać ją w przeszłości. Autorka słusznie zauważa, że w innym dziele Kierkegaarda „Choroba na śmierć” synteza możliwości i konieczności prowadzi do choroby na śmierć, która inaczej nazwana jest rozpaczą. Ten fenomen syntezy stanie się ważnym elementem rekonstrukcji myśli Roberta Musila. Napięcia, które stanie się przedmiotem analizy negatywnej możliwości, przynoszącej pozytywne skutki wychowawcze. Kierkegaard traktuje możliwość jako wolność, która to możliwość wnosi do rzeczywistości powiew świeżości,

powiew wolności. Wolność jest tylko możliwa w świecie, w którym możliwość przeradza się w „myśl alternatywną” (s. 37), którą wyraża wolność, niezależność od czynników i otwartość. U Kierkegaarda dochodzi do przekonania, że człowiek jest w stanie dotrzeć do samoświadomości własnego działania.

Autorka, przechodząc do Heideggera, zauważa, że nie jest on egzystencjalistą, ale wielu komentatorów klasyfikuje go jako egzystencjalistę. Autorka zwraca uwagę na fakt, że Heidegger powołuje się na *dynamis* oraz *energeia* Arystotelesa, wykazuje na zaniedbania wielowiekowe filozofii, które faworyzowały, czy wręcz skoncentrowały się na aktualności, pomijając potencjalność. Heidegger zmierza w podobnym kierunku co Arystoteles i Kierkegaard, skupiając się na możliwości. Autorka zauważa to, odnosząc się do dzieła opublikowanego w roku 1941, tj. do „Metafizyki”. Jednak zapomina o wcześniejszych dziełach Heideggera, gdzie problem ontologiczny jest dopiero ledwo zarysowany, gdzie Heidegger ukazuje problem życia, problem „ja”, które stanie się później Dasein. Mam tu na myśli tom 18 dzieł zebranych zatytułowany „Grundbegriffe der aristotelischen Philosophie” (Vittorio Klostermann, Frankfurt am Main), w którym Heidegger przedstawia problem bycia [Dasein] przez pryzmat podstawowych pojęć Arystotelesa w tym „energeia” i „dynamis” (s. 287 nn). W tym okresie twórczości Heideggera można lepiej dostrzec problem możliwości bycia przez Dasein, w późniejszym czasie możliwość bycia pojawia się przez pryzmat samego bycia. W tym pierwszym okresie wyłania również problem bycia sobą, a także właściwego i niewłaściwego sposobu bycia.

Autorka przechodzi później do dzieła „Przyczynki do filozofii” i do wydarzania się bycia [das Ereignis], które staje się inspiracją dla Alaina Badiou i Slavoj Žižka. To wydarzenie jest czymś, co trudno wcześniej przewidzieć, co wydarza się przychodząc poniekąd z zewnątrz, jest inne, jest obce. Wydarzenie, jak powie Heidegger, jest darem, wy-darza się. Wydarzanie się nie jest czymś teoretycznym, lecz doświadczeniem możliwego, które de facto jest przeżyciem, jest aktem.

Analiza ontologiczna uzupełniona jest przez szkołę frankfurcką i problematykę utopii, która ukazuje możliwość na gruncie krytyki kultury i rzeczywistości społecznej. W szkole tej ważniejszy jest problem demaskowania zła niż jego przezwyciężania, przekraczania obecnego stanu rzeczy. W pewnym sensie ukazuje to jeden z celów Autorki.

Szkoła frankfurcka prowadzi do pedagogiki ujętej jako pedagogika krytyczna, dla której fundamentem jest język możliwości. Ujmuje ona proces edukacyjny jako krytykę obecnego stanu, mającą na celu doprowadzić do zmian społecznych przy pomocy możliwości. Wprowadzony został także Dewey i rozróżnienie Deweya na potencjał i możliwości. Jest ono szczególnie ważne w późniejszych rozdziałach, w których problem możliwości poddany jest analizie przez pryzmat dzieł Musila. Problem możliwości nie tylko ma wymiar etyczny, ale także ukazuje doświadczenie estetyczne. Autorka pokazuje możliwość przez pryzmat filozofii, która znalazła sprzymierzeńca w literaturze. Literatura wykracza poza swój obszar w kierunku opisu doświadczenia człowieka, które ma również wymiar filozoficzny. Przedstawia kulturę, która ma charakter traumatyczny.

W drugiej części, rozpoczynając prezentację głównego bohatera, Autorka zauważa ważną rzecz, że polski przekład słowa „Möglichkeitssinn” nie oddaje prawdziwego znaczenia tego pojęcia, ponieważ tłumaczone jest jako ewentualność, co również nie koresponduje z

przekładami na język polski filozofii m. in. Kierkegaarda czy Heideggera. „Möglichkeit” powinno być przetłumaczone jako możliwość zamiast ewentualność. Zatem polskie znaczenie poczucie ewentualności powinno być zastąpić przez poczucie możliwości, czyli jak pisze wcześniej Autorka „przeświadczenie, że to, co jest, mogłoby być inne” (s. 110). Ta uwaga Autorki jest bardzo istotna, ponieważ odsłania związek wcześniejszej analizy możliwości w filozofii i literaturze w pierwszej części pracy z interdyscyplinarną interpretacją książki Musila „Człowiek bez właściwości” w drugiej części. Poczucie możliwości jest możliwością bycia innym. Poczucie możliwości, czy jak chcą autorzy przekładów poczucie ewentualności, charakteryzuje ludzi, którzy mają w sobie poczucie wyobraźni, marzeń, dążeń i wielu pytań, dla których tryb warunkowy jest podstawą egzystencji. W tym kryje się pewnego rodzaju transcendencja jako wykraczanie poza siebie, poza codzienność, poza istniejące ramy rzeczywistości. Dla Ulricha, głównego bohatera to, co niestałe staje się kluczowe. Wcześniej w pierwszej części rozprawy Autorka zwracała już na to uwagę. Tu dochodzimy do wyjaśnionego we wprowadzeniu problemu podróży, która jednak jest drogą, którą musi podążać człowiek nie będąc pewnym tego, co jest. „Człowiek bez właściwości” to człowiek, który *de facto* nie jest całkowicie bez właściwości, ponieważ posiada w sobie zdolność niewypełniania przestrzeni wyobraźni. Autorka ubogaca przestrzeń pokazaniem życia hipotetycznego, które ukazane jest poprzez eseizmu, które możemy traktować jako niezgodę na opowiadanie się za konkretną formą logicznej systematyzacji, wpisywania w pewne ramy, dotyczące tak samej formy literackiej, jak i postawy wobec rzeczywistości. Eseizm jest próbą, w której odsłania się przestrzeń niewypełniona, niezdefiniowana, która poszukuje nowej drogi pomiędzy obiektywizmem i subiektywizmem, pomiędzy tym jak jest i jak być powinno. Musil poprzez eseizm nie chce ograniczyć władzy rozumu, lecz ją poszerzyć, pokazać jej komplementarność, nie wchodząc w spór teoretyczny między rozumem i zmysłami. Eseizm to próba znalezienia nowej formy na wyrażenie źródłowego doświadczenia człowieka, która wykracza poza ramy literackie, sięgając po problematykę filozoficzną i pedagogiczną (s. 143).

Autorka prezentuje nie tylko Ulricha z „Człowieka bez właściwości”, ale także głównego bohatera powieści „Niepokoje wychowanka Törlessa”. Wyłania się z nich pewien bohater melancholijny, doświadczający rozterek egzystencjalnych, balansujący między doświadczeniami negatywności. Daleki jest on od oczekiwań kultury sukcesu. Törless szuka nie tyle prawd obiektywnych, wiedzy uniwersalnej, lecz własnej, Törlessa. Przykłady bohaterów prowadzą do wniosku o istotnym znaczeniu takich stanów jak melancholia i smutek, które pomagają im nie tyle dojść do pewnych rozwiązań, co zaakceptować nieokreśloności, zagadkowości świata. Na drodze tej jednak się indywidualizują, nabywają zdolności interpretacyjnych. Są to zatem bohaterowie, którzy na negatywnych doświadczeniach odnajdują siebie. Taka forma dochodzenia do dojrzałości stanowi antidotum na autorytaryzm, antidotum na totalitaryzm. Bohaterowie Musila mają w sobie niestrudzony zapał, aby chcieć znajdować rozwiązania. Jest w nich jakiś promyk nadziei. Człowiek Musila nie poddaje się iluzji poukładanego świata. Jest też odporny na autorytaryzm, o którym w zakończeniu pisze Autorka pracy.

Autorka podjęła ważny i trudny temat, jakim jest analiza możliwości rozumianej w sensie filozoficznym i zestawiała ją z bohaterami powieści Roberta Musila. Postawiła sobie w pracy bardzo ambitne zadanie badawcze, czyli pokazanie, że doświadczenie negatywne może

mieć pozytywne znaczenie dla edukacji, której celem nie jest socjalizacja, lecz indywidualizacja. W ten sposób człowiek „szczepi się”, uodparnia się przeciwko skłonnościom autorytarnym, których podstawą jest poszukiwanie rywalizacji o wartości.

Pani mgr Sochaczewska konstatuje: „Myślę, że zwrócenie się w stronę znaczenia i *pozytywnego potencjału* doświadczeń negatywnych w edukacji byłoby zwrotem w stronę wolności, pozwalającym zakwestionować koniecznościowy charakter aktualnego krajobrazu edukacyjnego, który starałam się naszkicować w niniejszym rozdziale. Zilustrowana w nim wizja potencjału rozwojowego, podtrzymująca kulturę rozwoju gospodarczego oraz rozbudzonych aspiracji, w które jest wplątana, jest widoczna w dzisiejszej teorii i praktyce pedagogicznej. Brakującym elementem jest w tej perspektywie negatywność, która bardziej złożonym i ambiwalentnym czyni doświadczenie możliwości, będące podstawą dla uczenia się rozumianego nie jako socjalizacja, ale jako indywidualizacja. Poza tym, że negatywność umożliwia pomyślenie logiki uczenia się inaczej, to pozwala także zobaczyć, że życie niespełnione w kategoriach dzisiejszych standardów kultury sukcesu, nie jest życiem bezsensownym lub niepotrzebnym.” (s. 106) Doświadczenie negatywne w edukacji daje sposobność otwarcia się na to, co inne, na nowe, niezamykające edukacji w zamkniętym systemie. Przytoczone zdania pokazują sens i prawdziwy cel napisania tej pracy. W zakończeniu Autorka pokazuje, że skłonności autorytarne mają różne strony polityczne i społeczne, a sposobem ich przezwyciężenia jest proces indywidualizacji, czyli własne budowanie świata wartości.

W pracy pojawiają się błędy natury językowej, czy gramatycznej, ale są sporadyczne, na przykład: „Oboje rodziców umiera w 1924” (s. 21). Fragment ten też nie bardzo pasuje do zdań poprzedzających. Są też literówki, tj. wielką literą (s. 7). W zestawieniu niemieckich wyrazów „Wierlichkeitsmensch” i „Möglichkeit” w pierwszym słowie jest literówka, powinno być „Wirklichkeitsmensch”. Jednak te błędy są sporadyczne i nieistotne z punktu widzenia pracy jako całości.

Strona metodologiczna natomiast nie budzi żadnych zastrzeżeń. Autorka rozprawy doktorskiej poradziła sobie z trudnymi problemami z zakresu pedagogiki, filozofii i literatury. Dobrze też dokonała przeglądu literatury przedmiotu, porządkując wiele różnych koncepcji i podejść do myśli Roberta Musila. Bardzo wysoko oceniam redakcyjną i formalną stronę pracy. Całość pracy została bardzo starannie przygotowana. Przeprowadzone badania zostały prawidłowo uzasadnione. Kolejność poszczególnych rozdziałów odpowiada kolejności etapów badania naukowego, podporządkowanych realizacji celów badawczych wskazanych we wprowadzeniu. Cele, jakie postawiła sobie mgr Antonia Sochaczewska zostały w pełni zrealizowane, a wiele propozycji interpretacyjnych zawartych w pracy jest wybitnym osiągnięciem Doktorantki, na co wskazano powyżej.

W pracy są również sformułowania dyskusyjne lub wątpliwości, na przykład, dlaczego Autorka pracy doktorskiej nie sięgnęła po wcześniejsze dzieła i wykłady Heideggera, w których mowa jest o możliwości również w nawiązaniu do Arystotelesa? Z tej perspektywy bardziej widoczny jest problem „Ja”, czy Dasein niż w późniejszych dziełach, w których pojawia się już przez pryzmat samego bycia. Można by się również odwołać do problemu troski i czasowości.

Można by też zadać pytanie o kwestię nie tylko totalitaryzmu jako skutku kultury, ale przede wszystkim jako totalnego myślenia. Z punktu widzenia filozofii, np. filozofii dialogu, totalne myślenie rodzi totalitaryzm.

Wymienione drobne uwagi nie podważają w żadnym stopniu wysokiej wartości merytorycznej recenzowanej pracy. Dlatego, biorąc pod uwagę walory naukowe rozprawy i jej oryginalność, duży nakład pracy, umiejętność posługiwania się aparatem naukowym, dojrzałość Autorki do podejmowania samodzielnych badań i zrealizowania założonego we wstępie celu badań, uważam, że praca doktorska mgr Antonii Anny Sochaczewskiej w pełni spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim i stanowi podstawę do nadania stopnia naukowego nauk humanistycznych w dyscyplinie pedagogika.

Zgodnie z Ustawą z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2022., poz. 574 z późn. zm) wnoszę do Rady Naukowej Dyscypliny Pedagogika o przyjęcie pracy doktorskiej mgr Antonii Anny Sochaczewskiej pt. *Podróż w stronę możliwości. Pedagogiczne odczytanie prozy Roberta Musila* i dopuszczenie Autorki do publicznej obrony pracy. Ze względu na wysoki poziom pracy zarówno w obszarze filozofii jak i pedagogiki wnioskuję o wyróżnienie.

Marcin Reles